

PRZEDMOWA

Ta książka stanowi drugą z serii książek proponujących czytelnikowi poznanie nowego, unikalnego systemu DEIR – Dalszego Energoinformacyjnego Rozwoju – opracowanego przez grupę rosyjskich psychotroników w minionym dziesięcioleciu i trzymanego w całkowitej tajemnicy. To były czasy, gdy większość ludzi nie miała nawet cienia szansy, by dowiedzieć się o nim: liczni „wodzowie” – politycy, urzędnicy wysokiej rangi, kierownictwo naszego kraju – uważali, że to niebezpieczne dawać choćby namiastkę prawdziwej wolności obywatelom państwa okradanego przez władzę. Przecież prawdziwa wolność to wolność wewnętrzna, a nie zewnętrzna, upozorowana, deklarowana w zakłamanych konstytucjach. Prawdziwa wolność to wolność ducha, myśli i czynów. Ten, kto ją uzyskał, idzie przez życie własną drogą, odnajduje indywidualny sens życia i robi to, co ważne i korzystne dla niego, a nie to, czego oczekuje otoczenie. Natomiast rządzącym wszystkich kolorów, czasów i narodów, rzecz jasna, o wiele łatwiej i przyjemniej kierować marionetkami, stadem, tłumem ślepców, którzy pójdą tam, gdzie wskaże im kierująca ręka.

Właśnie dlatego badania ujawniające prawdziwą istotę świata – energoinformacyjną, otwierające przed człowiekiem drzwi do prawdziwego świata, który może dać mu prawdziwą wolność, we wszystkich państwach na Ziemi są utrzymywane w wielkiej tajemnicy. We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej istnieją dziś zamknięte instytucje badające energoinformacyjną strukturę świata i człowieka, ale o ich istnieniu, a tym bardziej o rezultatach ich badań wiedzą tylko nieliczni.

W jednej z takich utajnionych instytucji pracował autor tej książki. I dziś mogę z całą odpowiedzialnością zapewnić, że wieloletnie badania przyniosły zaskakujące rezultaty, z których najważniejszy to stworzenie unikalnego, nie mającego odpowiedników, ale jednocześnie bardzo prostego systemu zachowania zdrowia, osiągnięcia dobrobytu, uwolnienia od niepowodzeń i pecha poprzez przejście na nowy stopień ewolucji – systemu DEIR. Dziś nadszedł czas, by dowiedział się o nim jak najszerszy krąg osób – osób, które szukają i gotowe są do przyjmowania tej wiedzy. Moim obowiązkiem jest ogłosić rezultaty naszych badań. Ludzkość stoi dziś na granicy przepaści i grozi jej całkowita zagłada. Do tej katastrofy doprowadzili ludzie krocząc fałszywą drogą ku fałszywym celom.

Właśnie dlatego przyszła pora odtajnić system DEIR. On może i musi pomóc ludziom.

System ten ja i moi koledzy wypróbowaliśmy na sobie. Rezultaty są wprost zdumiewające. Najbardziej pozytywne zmiany stanu duszy i ciała zachodzą bardzo szybko, można powiedzieć, że z szybkością spadającej lawiny. Moje sumienie nie pozwala mi dalej wykorzystywać tak skutecznego systemu wyłącznie dla siebie lub dwóch współtwórców. W żadnym wypadku nie pretenduję do roli proroka i wybawiciela ludzkości, chcę tylko pokazać moim czytelnikom sprawdzone w praktyce drogi wyjścia ze ślepych zaułków, do których trafiają dziś wszyscy bez wyjątku. Ślepych zaułków zwią-

zanych z chorobami, nieszczęściami, problemami – całego społeczeństwa i własnymi.

To wszystko, o czym była mowa w poprzedniej książce, stanowi tylko podstawę, pierwsze kroki na drodze opanowania systemu DEIR. Obiecałem moim czytelnikom ciąg dalszy i wywiązuję się z tej obietnicy, ponieważ nie mogę zostawić swoich uczniów w połowie drogi. Mam poczucie odpowiedzialności za nich i czuję z nimi więź. Ci, którzy przeczytali pierwszą książkę, rozumieją, że „czuję” znaczy właśnie czuję, i to bardzo konkretnie i jednoznacznie. Jestem gotów odpowiedzieć na wezwanie, przyjść z pomocą każdemu. Teraz niekoniecznie musimy osobiście się spotkać i kontaktować za pomocą słów czy innych przyjętych w społeczeństwie sposobów komunikacji.

Dziękuję wszystkim czytelnikom mojej pierwszej książki. Stanowimy szczególnie rodzaj spółki – energoinformacyjną spółkę ludzi połączonych wspólnym celem.

Będę się cieszyć, jeśli nas, zwolenników tych samych poglądów, przybędzie. Przecież wtedy będziemy mogli wyciągnąć pomocną rękę jeszcze większej liczbie szukających, pomóc wyrwać się z niewoli chorób i cierpień milionom osób!

Czytelnicy mojej pierwszej książki mogą pełnoprawnie nazywać się moimi Uczniami. Dzięki przyswojonej przez nich metodzie bardzo różnią się od innych. Nauczyli się sterować swoją energią i nie być zależnymi od oddziaływania cudzej energetyki. Uwolnili się od wpływów otoczenia i panujących nad otoczeniem gigantycznych energoinformacyjnych pasożytów, które wysysają z ludzi-marionetek wszystkie siły, zmuszając ich do tańczenia do swojej muzyki. Odbudowali swoją ochronną otoczkę energetyczną. Odzyskali wolność myśli i uczynków.

I teraz przed nami nieodwołalnie staje pytanie: co dalej? Uwolniliśmy się od manipulacji społeczeństwa i co? Mamy stać się teraz

kotem, który chodzi zawsze własnymi drogami, wolnym, lecz głodnym malarzem lub wędrującym hipisem?

Wieczne pytanie: wczoraj mi dali wolność, co mam z nią teraz zrobić?

Najprostsza droga, pospolita dla większości osób, które przypadkiem stanęły nad krawędzią, to wrócić do więzienia. Przecież tam karmią – wodnistą, obrzydliwą zupą, ale z głodu nie umrzesz, i dach nad głową nie cieknie, i nie trzeba podejmować decyzji, co robić, czym się zająć – o wszystkim dawno za ciebie pomyślano. Dla tego, kto przyzwyczał się do więzienia, takie życie jest łatwe i nieskomplikowane.

Część czytelników pierwszej książki być może zachowała się w taki właśnie sposób. Pomyśleli: na co mi jakaś wolność? Jest zbyt niebezpieczna, nieokreślona, niezrozumiała. Jeśli ktoś na razie nie jest gotów do wolności, jeśli kogoś ona przeraża – cóż, nikogo nie pociągniemy na siłę. Ale jeśli trzymacie teraz w rękach tę drugą książkę, znaczy, że nie należycie do tych, którzy gotowi są znosić ograniczenie wolności dla wątpliwego wikt i pozornego pokoju i dobrobytu. Jesteście gotowi do dalszej drogi! Ja zaś przekażę wam tę wiedzę, która pomoże wam nie zabłądzić i nie utonąć w bezkresnym morzu wolności.

Krocząc tą drogą możecie wyjść do światła, radości, zdrowia, powodzenia, całkowitego szczęścia. Przekonacie się, że wcale nie musicie zmieniać przy tym swojego statusu socjalnego i rezygnować z dóbr życiowych, a nawet będziecie ich mieli jeszcze więcej. System DEIR zakłada nie tylko naukę tego, jak żyć w stanie wolności, poza więzieniem – w rzeczywistości nie jest to wcale straszne i trudne, wręcz przeciwnie – łatwe i radosne. Niełatwo jest tylko pionierom, ponieważ czeka ich przełom, ku któremu podążają w samotności. Ale droga ta została już wytyczona przez naszą grupę badawczą. Kiedyś tą drogą mogli iść tylko wybrani, teraz jest otwarta dla wszystkich chętnych. Szukajcie, a znajdziecie. Powodzenia!